

klub międzynarodowy



## Szkoła stylu: dekady XX wieku Lata 1900–1910, cz. II

belledeco

Kontynuując naszą opowieść o secesji, przyjrzymy się przedmiotom codziennego użytku: ceramice, lampom, ozdobnym przedmiotom szklanym i metalowym. Temu, co z punktu widzenia magazynu „Ambiente” jest najważniejsze, bo też w największym stopniu buduje nastrój domu.



### Ceramika

Stosowano przede wszystkim wzory roślinne, czasem mocno wybujałe, stylizowane, a czasem delikatne. Obowiązywały płynne, faliste linie, często esowate, spiralne. Forma wazonów była wyraźnie wydłużona i wyoblona, dzięki czemu sprawiała wrażenie smukłych i wdzięcznych. Kwiatowe dekoracje stały się kluczowe, powstawało dużo wyrobów określanych jako „florian-ware” („kwiecistych”). Typowy dla secesji motyw pawiego pióra chętnie wykorzystywano po obu stronach Atlantyku. Wyraźne stały się też wpływy grafiki japońskiej



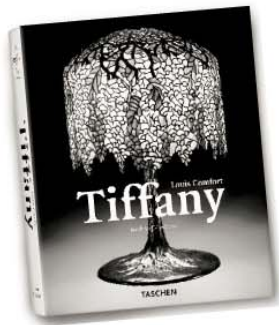
– zarówno w kolorystyce (delikatny róż, zieleń, biel, błękit), jak i w subtelnym, liniarnym dekoracjach.

W Anglii dobrze znanymi pracowniami były m. in. firma Doulton, słynąca z dekorowania swoich wyrobów baśniowymi postaciami, i wytwórnia Minton, preferująca desenie kwiatowe i kolorowe glazury. We Francji popularność zyskały zastawy stołowe z Sèvres, a także białe, biskwitowe figurki Agathona Leonarda. W Czechach działał Royal Dux, wykazujący duże upodobanie do

motywu nimf wodnych siedzących na muszli. W Niemczech sławę zdobywał Rosenthal, produkujący m. in. figurki satyrów i faunów. W Holandii zaś – Rosenthal, sklaniający się ku odtwarzaniu egzotycznych ptaków i kwiatów z wyraźnymi japońskimi



ambiente 2/2008



wplywami. Na Węgrzech prężnie działał Zsolnay, który wykorzystywał grube, opalizujące szkło w kolorze zielonym. W Stanach Zjednoczonych funkcjonowała garncarnia o świetnej renomie – Rookwood; specjalizowała się w ceramice o zmatowionych powierzchniach. Dekoracje obejmowały głównie motywy kwiatowe, ale wytwórnia stała się bardzo znana również dzięki wizerunkom amerykańskich Indian. Stosowano tu bardzo



nowatorską technikę pokrywania wyrobów warstwą srebra w procesie elektrolitycznym.

#### Szkło

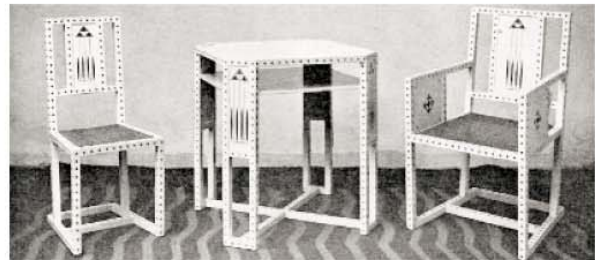
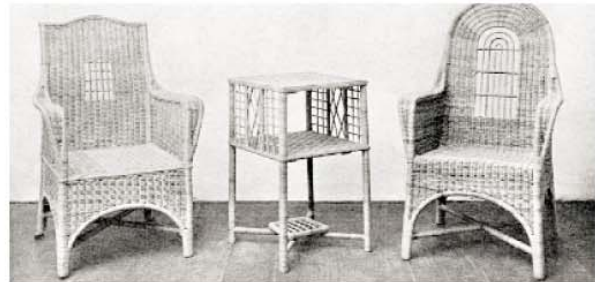
Modne stało się szkło warstwowe, trawione i iryzowane – utożsamiane wręcz z secesją. Iryzowanie to metoda zdobienia szkła, polegająca na wytworzeniu na jego powierzchni cienkiej, przezroczystej warstewki, zjawiskowo mieniającej się barwami tęczy. Iryzacja znana jest również w naturze – to zjawisko optyczne polegające na powstawaniu tęczy barw, m. in. na powierzchni macicy perłowej, skrzydeł motyla, bańkach mydlanych. Mistrzem szkła warstwowego, szlifowanego i trawionego był Émile Gallé. Wykonywał szklane przedmioty, zdobiąc je scenami zapo-

życzonymi z historii, dekorował je również, wykorzystując wzory arabskie i japońskie. W swoje szkła włączał również cytaty z poezji francuskiej, przez co jego szklane naczynia nazywano „vase parlants”, czyli „mówiącymi”.

Najsłynniejszy chyba projektant szkła, Louis Comfort Tiffany, chętnie stosował szkło iryzowane znane pod nazwą „favrite”. Jeszcze pod koniec XIX w., w ciągu zaledwie trzech lat, jego fabryka stała się doskonale znana odbiorcom dzięki wyjątkowym lampom stołowym wykonanym z witrażowych, różnorodnych szkielek i podstaw z brązu. Licznie wytwarzał również wazony zdobione wzorami „mille fiore” – pod wiele mówiącą nazwą „tysiąca kwiatów”. Jeśli nie wykorzystywał szkła iryzującego, to skłaniał się ku złotemu polskowi otrzy-

wanemu dzięki chlorkowi złota. Równie bardzo lubił odcień niebieski, zielony czy biały. W Austrii w firmie Loetz z ogromnymi sukcesami odtwarzano w szkłe wygląd kamieni półszlachetnych, np. onyksu. Działały tu Warsztaty Wiedeńskie, które sprzyjały nowym eksperymentom w zakresie wzornictwa. Równie prestiżowym ośrodkiem była pracownia szkła James Couper & Sons w Glasgow, produkująca nietuzinkowe wyroby szklane o dużej ilości pęcherzyków powietrza w odcieniu zielonym, bursztynowym i różowym. Przywoływano romańskie, dość ciężkie formy. Z kolei londyńska pracownia James Powell & Sons spopularyzowała szkła inspirowane sztuką wenecką – w przeszłości Weneccjanie uchodzili w tej dziedzinie za mistrzów – wystarczy wspomnieć

klub międzynarodowy



słynne szkło z Murano. Bardzo cennie były lampy z wytwórni Daum charakteryzujące się pięknym, trawionym szkłem przedstawiającym np. sceny krajobrazowe.

#### Wyroby z metalu

Dominowały małe rzeźby z brązu, które spowodowały, że cenowo tego typu dekoracje stały się dostępnejsze. Rzeźba była sztuką idealnie odpowiadającą założeniom i ideom secesji. Możliwe było bowiem odtwarzanie najbardziej ekstrawaganckich, uduwnionych form ciała, ubrania i włosów. W dużym stopniu zainteresowanie artystów budziła sylwetka kobiety, która interpretowana była na wiele sposobów. Na ogół zmysłowa, z długimi, falującymi włosami i draperiami na sukni, często w ruchu, także podczas tańca. Starano się, by rzeźby miały odpowiedni ładunek emocjonalny – twarze miały wyrażać uczucia, a sylwetki – oddawać bogactwo przeżyć.

Większość rzeźb dekoracyjnych

pochodziła z Francji i Wielkiej Brytanii, gdzie w związku z nowym gustami pojawiło się nawet pojęcie „New Sculpture” – „Nowa Rzeźba”. Chętnie łączono brąz z kością słoniową, posrebrzano go lub zdobiono emalią, tak jak czyniono to również bardzo często z powierzchniami srebrnymi. Szeroko zaczęto promować cynę, jako tańszą alternatywę dla brązu. Stosowano więc chętnie cynk, a właściwie stop cynku z aluminium lub ołowiem o srebrzystej barwie, a następnie powierzchnie patynowano tak, by przypominały brąz – wyroby były jednak lżejsze niż te oryginalnie wytworzone z brązu. Do końca XIX w. szara cyna z dodatkiem ołowiu uchodziła za materiał pospolity, to się jednak zmieniło. Aby nie popełniać marketingowych błędów, producenci tamtego czasu, często najpierw wypuszczali na rynek figurki z gipsu lub gliny, a dopiero po ich akceptacji przez odbiorców decydowali się na bardziej „kosztowne” odlewanie ich w brązie.

Lampy wykonane z brązu to



## klub międzynarodowy

ambiente 2/2008



szczególny dział we wzornictwie omawianego okresu. Bardzo popularne stały się lampy stołowe – nowe, elektryczne oświetlenie w ogóle bardzo absorbowало ludzi między rokiem 1895 a 1905. Lampy były bardzo dekoracyjne, rzeźbiarskie, podstawki przedstawiały np. leśne lub wodne nagie nimfy o rozwianych włosach, a klosz często był kwiatem. Nierzadko kobieta i kwiat stapiały się w jedno, dziś feministki z pewnością mogłyby mówić w tym kontekście o „uprzedmiotowieniu kobiety”. Formę taką nazywano „femme-fleur” – „kobieta-kwiat”.

Współpraca producenta i artysty Secesja to czas, kiedy do sztuki użytkowej, często wytarzanej na szeroką skalę, wnoszono ton osobisty

i twórczy. Producenci chętnie nawiązywali współpracę z artystami. Rzemieślnik przestał być kimś anonimowym, swoje prace sygnował nazwiskiem. Projektowanie wnętrz zaczęło uważać wówczas za ważną dziedzinę architektury, której nie sposób pozostawić przypadkowości. Było to w dużej mierze nowe podejście, nieszczydzące uznania projektantom i wytwórcom. Artyści zostali zmotywowani do tego, by zainteresowali się praktyczną stroną produkcji. Secesja w porównaniu z innymi stylami była jedynie epizodem w historii architektury, lecz doprowadziła do trwałych przekształceń w pojmowaniu roli wystroju wnętrza i sposobie projektowania. Najznamienszy wytwórca jak Tiffany, Gallé czy Daum zabiegali o najlepszych rzemieślników. W epoce, w której liczył się unikatowy charakter przedmiotu, doceniano również oryginalnych pomysłodawców i twórców.

*Małgorzata Szwed-Kasperek  
Przygotowując artykuł, korzystałam z książki autorstwa Judith i Martina Miiller, „Poradnik dla kolekcjonerów. Antyki”.*

## orient decor

### Najważniejsza trójca wśród twórców secesyjnych „małych przedmiotów”:

René Lalique (1860–1945) – Francuz, projektant szkła, autor niezrównanych wazonów, buteleczek na perfumy (jego syn zaprojektował po wojnie flakon perfum dla Niny Ricci), świeczników, zegarów, biżuterii. Rozwinął wiele nietypowych technik. Wykorzystywał motyw kobiety, szukał inspiracji w faunie i florze (w szkłe odtwarzał owady, owoce, drzewa, ptaki, ryby, gady, a nawet morskie stworzenia, jak koniki morskie). Jego szkło miało nieco zmatowioną powierzchnię o satynowym połysku, podkreślającą piękno surowca i dekoracji.

Émile Gallé (1846–1904) – także Francuz, projektant szkła. Początkowo łączył je z emalią, by później wypracować swój indywidualny styl. Wyszczepił się w tworzeniu przedmiotów z grubego, przezroczystego szkła, dekorowanego motywami roślinnymi – w młodości bowiem

studiował botanikę. Stosował metalowe folie i pęcherzyki powietrza.

Louis Comfort Tiffany (1848–1933) – Amerykanin, jeden z najsynniejszych twórców szkła w historii, znany przede wszystkim za sprawą niezwyklej, witrażowych lamp. Był zachwycony szkłem historycznym – rzymskim, syryjskim i średniowiecznym. Nie stronił od mocnych kolorów, które stawały się jeszcze intensywniejsze dzięki podświetleniu. Opatentował nazwę „szkło Favrite” – termin zapożyczony został od francuskiego „fabrile” oznaczającego „wykonane ręcznie”. Szkło to charakteryzuje się wyjątkowym, opalizującym blaskiem, jest jednak matowe. Efekt ten był możliwy do uzyskania przez łączenie różnych kolorów, kiedy szkło jest gorące. Sam Tiffany pisał: „Szkło <<favrite>> jest wyjątkowo świetliste, barwione na głębokie odcienie, na ogół opalizuje jak skrzydła pewnego amerykańskiego motyla, szyja gołębia i pawia, skrzydelka różnych żuków”.